11 lutego 2009

„Internet jest wszędzie”

Hasło reklamowe „Internet jest wszędzie”, powtarzane przez różnych operatorów sieci stacjonarnych i komórkowych słyszymy niemal codziennie. Ale czy tak jest naprawdę?

Hasło reklamowe „Internet jest wszędzie”, powtarzane przez różnych operatorów sieci stacjonarnych i komórkowych słyszymy niemal codziennie. Ale czy tak jest naprawdę?

Prawdą jest, że już dzisiaj przy pomocy anten satelitarnych jesteśmy w stanie uzyskać dostęp do Internetu w dowolnym miejscu województwa. Jednak dla przeciętnego odbiorcy rzeczywistość jest zupełnie inna. W wielu miejscach, nawet w dużych miastach nie jesteśmy w stanie uzyskać dostępu do Internetu za satysfakcjonującą nas cenę. Działania mające na celu poprawę tej sytuacji natrafiają na wiele barier natury społecznej (np. brak zgody mieszkańców na postawienie masztów dla systemów radiowych, brak zgody na ułożenie sieci kablowych przez prywatne działki,…) jak i natury prawnej (moce emisyjne nadajników znacznie mniejsze niż w innych państwach Unii, procedury prawne uzyskiwania pozwoleń, itp.).

Możliwości skorzystania ze środków Unii Europejskiej na rozbudowę sieci internetowej również napotykają na bariery. Zanim bowiem firmy uzyskają te środki, samorząd musi sprawdzić, czy na danym obszarze nie ma już działających innych operatorów, a operatorzy ci nie wykorzystują pozycji monopolistycznej.

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przeprowadzono inwentaryzację pokrycia zasięgiem, opierającą się na podstawie oświadczeń operatorów. Wykazała ona, że na znacznym obszarze świętokrzyskiego jest w tym zakresie dobrze albo nawet bardzo dobrze. Wielu operatorów zadeklarowało możliwość świadczenia usług zgodnych z warunkami standardu sieci szerokopasmowych (pasmo co najmniej 6 Mbit). W efekcie takich oświadczeń powstały mapy zasięgu, które według naszej informacji są bardzo optymistyczne w stosunku do rzeczywistości. Samorząd musi w efekcie wykazać, że obszary wymagające interwencji są znacznie większe, niż to jest wskazane na mapach deklarowanych przez operatorów. Doskonałym przykładem jest miasto Kielce, które posiada obszary, na których nie ma możliwości uzyskania dostępu do Internetu (obrzeża miasta lub dzielnice domków jednorodzinnych) z jednej strony i kilku operatorów oferujących dostęp do Internetu na

osiedlach o wysokiej zabudowie.

Na bazie zebranych przez Urząd Kontroli Elektronicznej informacji, przy zaangażowaniu władz wielu jednostek samorządowych widzimy jak wygląda sytuacja w naszym województwie.

Obecnie musimy te informacje usystematyzować i ujednolicić dla całego województwa. W tym celu należy zebrać szczegółowe informacje już nie od operatorów, a od mieszkańców i skonfrontować wyniki z deklaracjami operatorów. Pozwoli to na wyznaczenie obszarów interwencji, w których firmy będą mogły skorzystać z funduszy unijnych np. z Projektu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, działanie 8.4 przeznaczone na budowanie sieci dostępowych radiowych, światłowodowych lub miedzianych do odbiorców indywidualnych. Z pewnością wykazane zostaną również obszary ekonomicznie nieatrakcyjne (termin zwrotu z inwestycji jest większy niż 6 lat). Na takich terenach samorząd musi podjąć decyzję, w jaki sposób zabezpieczyć możliwość dostępu dla mieszkańców do Internetu. W najbliższym czasie gminy będą musiały określić rejony dla takiej interwencji.

Zespół ds. Informatyzacji Województwa